

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w teksie (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. X. O. Nr. 80187.

DZIA 1 LUTEGO o godz. 11,30
ZABAWA TANECZNA
„KRZYŚ NA WESOŁO”
w Sali Miejskiej dla wszystkich
Przemysłowców i Karmazylów
Nagrody.
(Orkiestra 5 p. p. Leg.)
Ceny 1 zł. 50 gr. 1 2 zł. 50 gr.

DZIA 4 LUTEGO o godz. 11,30
WIELKA REDUTA
KARNAWAŁOWA
Wstęp za zaproszeniami (Adr. Dyr. Ostrobramska 5)
Tysiące niespodzianek artystycznych. Nagrody.
Ceny 3 zł. 1 5 zł.

Zamach faszystowski w Brnie.

PRAGA. W niedzielę nad ranem usiłowała grupa faszystów opanować koszarzy piechoty w Brnie. Kilkudziesięciu napastników wdarło się przez tylny mur i rozbiło wartowników.

Wywiązała się strzelanina, w której zabity jest jeden napastnik i kilku rannych. Również dwóch żołnierzy jest rannych. Zamach zlikwidowała policja. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

W związku z tem w Słowacji aresztowany jest generał Gajda, który miał wiedzieć o przygotowaniu do zamachu.

„Neue Freie Presse” pisze w tej sprawie: Początkowo mniemano, że nie chodzi o planowo przygotowany zamach, w ciągu jednak niedzieli wyszły na jaw szczegóły, które dopuszczają wniosek, że ma się do czynienia z dobrze przemyślanym zamachem stanu. Na podstawie materiałów, znalezionych u przywódców faszystowskich w czasie rewizji domowych, można

twierdzić, że kierownicy faszystów w Brnie byli powiadomieni o puczu. Zamach miał nastąpić pod bezpośrednim kierownictwem jen. Gajdy. Z powodu jednak zawiści śnieżnej nie mógł Gajda na czas przybyć do Brna i o ten błąd reżyserji, którego nie można było przewidzieć, rozbił się cały plan.

Władze czechosłowackie doceniając wagę zdarzenia, postanowiły skorzystać ze sposobności i zlikwidować partję faszystowską, względnie uniemożliwić jej dalsze istnienie i rozwój.

Aresztowany jen. Gajda będzie jutro przez policję odstawiony do sądu. O por. Kobzineku, któremu udało się uciec w ostatniej chwili, krążyły pogłoski, że popełnił on samobójstwo w Wiedniu, gdzie się skrył. Wreszcie lewica daje do zrozumienia, że w aferę puczu wmiieszane są osoby z otoczenia Sbrnego.

Głos pacyfisty niemieckiego o stosunkach polsko-niemieckich.

W październiku i listopadzie ub. r. odbył znany pacyfista wrocławski, ks. prof. Hermann Hoffmann, kilkutygodniowy objazd głównych miast Polski zachodniej, wygłaszając wykłady publiczne i wchodząc w kontakt z przedstawicielami społeczeństwa polskiego. Wrażeniami z tej podróży dzieli się Hoffmann w artykule, zamieszczonym w ostatnim zeszyście „Polnisch-deutsche Korrespondenz”. W artykule tym znajdujemy szereg ciekawych uwag, z których przytaczamy tu kilka wyjątków:

„Mniejszościom po obu stronach granicy powodzi się całkiem różnie. Polacy pogodzili się z tem, że w ich ojczyźnie nie wszyscy ludzie mówią w domu po polsku. Niemcy nie mogą się z tem pogodzić, że w ich ojczyźnie niektórzy ludzie mówią w domu po polsku. Prusy mają liberalne rozporządzenie, dotyczące szkolnictwa mniejszościowego. Na szczęście obowiązuje ono nadal, jakkolwiek jeden z jego autorów napisał przykrą książkę: „Polonia irredenta”, aby obalić to rozporządzenie i jakkolwiek w mowach i w druku, szczególnie na wschodzie, jest ono zwalczane. Przytem mniejszości polska w Niemczech jest niewątpliwie lojalna, tak samo jak niemiecka mniejszość w Polsce. Naturalnie nieodpowiedzialne żądania nieodpowiedzialnych ludzi i ugrupowań, dotyczące rozszerzenia granic na zachodzie (?) utrudniają Niemcom uwierzenie w lojalność mniejszości polskiej. Jeszcze bardziej jednak utrudniają mowy Treviranusa i Schleichera oraz cała niemiecka polityka rewizjonistyczna Polakom uwierzenie w lojalność mniejszości niemieckiej w Polsce.

„Najważniejszym wydarzeniem w dziedzinie życia mniejszości jest niedawne otwarcie gimnazjum polskiego w Bytomiu. Budynek redakcyjny przebudowano tu na gimnazjum, stwarzając godny uznania nowoczesny gmach szkolny. Już przeszło stu uczniów liczy ten zakład, w którym w każdej klasie wisi krzyż i portret Hindenburga. Po długich, niezawasze szczęśliwych pertraktacjach udzieliły wreszcie władze pruskie mniejszości polskiej zezwolenia na otwarcie gimnazjum. Usilne nalegania niemieckiej mniejszości w Polsce, a niemniej interwencja prezydenta naczelnego Lukascha i prezydenta Calondera wpłynęły zapewne na decyzję i przyspieszyły ją. Oczywiście z świeżo otwartem niemieckim gimnazjum mniejszości wem w Królewskiej Hucie bytomskiej gimnazjum polskie nie może się równać. A jakkolwiek gimnazjum niemieckie w Królewskiej Hucie jeszcze pozostaje daleko w tyle poza gimnazjum gruzińskim im. Goethego, to jest to jednak gmach szkolny, tak wspaniały, że niewiele tylko znalazłoby się doń podobnych. I tu wreszta w każdej ubikacji spotykamy krucyfik, podobnie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i orla polskiego.

„Reasumując, można powiedzieć, że szkoły mniejszościowe w Niemczech traktowane są przez władze naogół poprawnie (?), w Polsce nieraz szykanowane w rozmaity sposób (?), natomiast społeczeństwo polskie traktuje szkoły niemieckie jako rzecz naturalną, przyczem należy zaznaczyć, że szczególnie władze egzaminacyjne na Pomorzu i w Poznaniu są, jak słychać bardzo sprawiedliwe i względne. Natomiast społeczeństwo niemieckie skłonne jest upatrywać w każdej szkole mniejszościowej atak na bezpieczeństwo Niemiec oraz niedopuszczalne uroszczenia.”

Ciekawe są uwagi autora o fatalnych a nieprzewidywanych skutkach głosnej książki Nitrama (kapitana Reichswehry Martina): „Polen sind in Ostpreussen eingefallen”. Książka ta, którą Hoffmann nazwa zbiedzniczą „wywołała prawdziwą panikę, bieliznę, pieniądze, przedmioty wartościowe wysyłano z Prus Wschodnich do Rzeszy, wycofywano stamtąd kredyty wytworzono przekonanie, że Hindenburg nie dba o obronę Prus Wschodnich. Zaden rząd nie sprzeciwił się tym poczynaniom, jedynie dzielny prezydent naczel-

ny Siehr, odwołany następnie przez rząd Papena, oddziaływał uspokajająco.”

Mówiąc o Gdańsku i Gdyni, przyznaje autor, że pokojowemu współzyciu Polski z Gdańskiem przeszkadzają niemieckie dążenia rewizjonistyczne. Ubolewając nad fatalnymi stosunkami polsko-gdańskimi i wzajemnym brakiem kontaktu, przytacza wymowny przykład polskiego gestu pojednawczego w postaci uroczystości ku czci Goethego, urządzonej przez gimnazjum polskie w Gdańsku, uświetnionej wykładem profesora germanistyki uniwersytetu Jagiellońskiego. Na uroczystości tej jednak nie przybył dosłownie nikt z zaproszonych Niemców gdańskich. Fakt ten jest wprost symboliczny nie tylko dla stosunków polsko-gdańskich, lecz wogóle polsko-niemieckich. Do rozmowy potrzeba dwóch stron, inaczej będzie to przysłowie przemawianie chłopa do obrazu. Cóż pomoże wszelka gotowość porozumienia po stronie polskiej, skoro ręka wyciągnięta do porozumienia zawisa w próżni?

Nie wątpimy w szczerość pacyfistów niemieckich typu ks. prof. Hoffmanna, ale mamy wrażenie, że zamiast przekonywania Polaków o konieczności porozumienia powinny by raczej rozpocząć w tym kierunku krucjatę wśród własnych rodaków, chociaż, znając stosunki w Niemczech, obawiamy się, że chyba trąba archanioła zwolująca ludzi na sąd ostateczny, zdołałaby doprowadzić pijanych żądzą odwetu nacjonalistów niemieckich do opamiętania.

P. Dziadosz wojewodą.

Przypuszczano, że na posiedzeniu rady ministrów będą załatwione także i przesunięcia na placówkach zagranicznych, oraz mianowania nowych wojewodów. Z kół rządowych zapewniano, że sprawy te jednak nie zostały jeszcze załatwione. Utrzymuje się w dalszym ciągu pogłoska, że już w nadchodzącym tygodniu będą mianowani wojewodowie lwowski i wileński. Pierwszym zostałby dyr. kancelarii sejmowej Dziadosz, a drugim dyr. gabinetu min. spraw Wewnętrznych, Kawecki.

Sensacyjne rewizje w Warszawie.

Prasa stołeczna donosi, że w dniach ostatnich na zarządzenie wiceprokuratora do spraw politycznych i szpiegowskich Torczyńskiego, dokonano w Warszawie sensacyjnych rewizji.

W związku za sprawą siedzącego od kilku miesięcy w więzieniu b. aspiranta policji Bachracha, oskarżonego o przemytnictwo i inne przestępstwa, dokonano ponownie rewizji w mieszkaniu Bachracha, a nadto w mieszkaniu b. prokuratora do spraw politycznych i sędziego śledczego, obecnie zajmującego się adwokaturą Maurycyego Kornioła. W swoim czasie Kornioł, jako prokurator w Piotrkowie, oskarżający policjantów, którym zarzucano bicie więźniów politycznych, zawołał: „ten bał, który gwizdże w tej sprawie, gwizdże dzisiaj nad całą Polską”. Nazajutrz prokurator Kornioł został przeniesiony do Kołomyj. Przeniesienia jednak nie przyjął, podając się do dymisji, aby przejść na adwokaturę. Ostatnio występował jako obrońca w licznych procesach komunistycznych.

Wyniki rewizji trzymane są w tajemnicy.

DLA UNIKNIĘCIA NIEZADOWOLENIA
wobec ukazania się w handlu włoskiej suszonej, z wyglądu tylko imitującej naszą
PRACZYNNIA GOSPODINI
PÓWINNA
żądać we wszystkich sklepach znanej od 40 lat
włoszczyzny suszonej,
jarzynki z groszkiem
barszczu wolińskiego,
fasolki szparagowej,
szpinaku, szczawu, pomidorów koperku
wyłącznie w opakowaniu naszym
firmowym, gdyż tylko jakość takiej gwarantuje najstarsza w kraju
WYTWORNIŁA Suszonych Owoców i
Jarzyn (zł. w. 1893 r.)
K. SIENKIEWICZA
w Wilnie, ul. Saska Kępa № 1,
tel. 894.

Sesja Rady Ligi Narodów.

GENEWA (Pat). W dniu 24 b. m. przed południem rozpoczęła się pod przewodnictwem delegata włoskiego Aloisiego 70-ta sesja Rady Ligi Narodów. Francję reprezentował Cot, Wielką Brytanię Eden, Polskę Raczyński i Niemcy stały delegat Keller. Na pełnym posiedzeniu, przy ustalaniu porządku dziennego, odesłano do procedury lokalnej petycję mniejszościową pani Neugebauer z Górnośląska. Na posiedzeniu publicznym Rady przyjęto szereg raportów oraz wyznaczono sprawozdawcę dla najważniejszych; z porządku dziennego, mianowicie dla sprawy anglo-perskiego zatargu o koncesję naftową. Sprawozdawcą dla tej sprawy został wyznaczony Benesz.

„4 wielkie mocarstwa arbitrami świata”.

„Plan przeciw Lidze Narodów i mniejszym państwom”. GENEWA (Pat). „Journal de Geneve” pod takim tytułem zamieszcza dziś obszerną depeszę z Londynu, omawiającą rzekomy plan Mac Donalda i Simona stworzenia stałej, ściślej współpracy grupy wielkich mocarstw — Wielkiej Brytanji, Francji, Niemiec i Włoch, któreby sprawowały hegemonję. Simon ma być zrytowany tem, że polityka Anglii w Lidze Narodów jest często kryżowana przez t. zw. mniejsze państwa. Uważa on poza tem proce-

durę genewską za zbyt powolną i sądzi, że w ramach grupy 4 mocarstw dziś możliwie byłoby dojście do szybszych decyzji. Realizacja tego planu — zdaniem korespondenta — natrafia na przeszkodę w szczególności ze strony Francji, która czułaby się izolowana, a następnie Polski i Czechosłowacji. W Londynie zwraca się uwagę na rosnącą aktywność rządu polskiego, który przeprowadził pakt o nieagresji z Sowietami oraz na zbliżenie Polski z Czechosłowacją.

Stany Zjednoczone zapraszają do dyskusji.

WASZYNGTON (Pat). Stany Zjednoczone wystosowały do rządu włoskiego oficjalne zaproszenie rozpocząć dyskusję o długach wojennych. Zaproszenie to stanowi pierwsze oficjalne nawiązanie kontaktu między dwoma krajami w celu rewizji długów.

WASZYNGTON (Pat). Roosevelt upoważnił Stimsona do przeprowadzenia oddzielnych konferencji z temi państwami dłużnicami, które wywazyły się ze swych zobowiązań i pragną obecnie przeprowadzić dyskusję w sprawie długów.

Antysemityczne manifestacje na uniwersytecie wrocławskim.

BERLIN (Pat). Antysemityczne manifestacje na uniwersytecie we Wrocławiu przybrały dziś niezwykle ostrą formę. Z racji wznowienia wykładów przez Cohna, do gmachu uczelni wkroczyło przeszło 200 studentów nacjonalistycznych, wszczynając na korytarzach i salach wykładowych taką wrzawę, iż praca okazała się niemożliwą. Manifestanci rzucili bomby łzawiące i chuchnęły na korytarzach a w jednej z budek telefo-

nicznych podrzucił petardę, która wybuchając, wywołała ogólną panikę. Rektor wezwał policję, która wyparła manifestantów z korytarzy i sal wykładowych, używając pałek gumowych i dokonując licznych aresztowań. Kilku studentów zostało dotkliwie poranionych. Przed gmachem uniwersytetu tłum uwięził hałaśliwą manifestację, wznosząc okrzyki antyżydowskie.

Wojna Boliwji z Peru znów rozgorzała.

PARYŻ (Pat). Z Santiago de Chile donoszą, że wojska boliwijskie, pod dowództwem niemieckiego generała Kundta, od trzech dni prowadzą wielką ofensywę przeciwko wojskom peruwiańskim. Piechota boliwijska po silnym ogniu artyleryjskim posunęła

się, mimo rozpaczliwej obrony Peruwiańczyków, znacznie naprzód. Wojska boliwijskie obległy fort peruwiański Ayala, przyczem prawie skrzydło wojsk peruwiańskich zostało rozbite. Straty po obu stronach są bardzo znaczne.

Katolicy na Łotwie.

Od października 1932 r. w liberalnej, socjalistycznej i nacjonalistycznej prasie łotewskiej rozpoczęto wzmogoną akcję przeciwko hierarchji katolickiej i duchowieństwu. Należy to przypisać powstaniu w tym czasie związku wolnomyslicieli „Brivai Vards” (Wolne

słowo). Zeby skuteczniej stawić opór propagandzie fałszu i ateizmu jako też bronić światopoglądu katolickiego wśród protestantów, katolicy łotewscy założyli tygodnik „Rigas Vestnesis” (Wiadomości ryskie). Redaktorem jest ks. prof. Paweł Ozolins. (KAP).

Sprawa handlu z Rosją.

Z Warszawy dowiadujemy się, że obecny stan rokowań, to znaczy ich przerwanie, co do Sopotu nie przesądza jeszcze samej zasady utrzymania Sopotu. W dniu 27 bm. wygasa umowa o Sopotu z roku ubiegłego. Jeżeli do tej daty obie strony nie dojdą do porozumienia i nie nastąpi odpowiednia umowa to automatycznie liczyć się trzeba z likwidacją Sopotu. Likwidacja ta musiałaby potrwać kilka miesięcy. Jak słychać, istnieje projekt przyjęcia przez sowiacką misję

handlową w Warszawie pertraktacji, które toczyły się między polskimi a sowietskimi organizacjami. W związku ze stanem rokowań Sopotu, w których najtrudniej przedstawia się sprawa kredytów finansowych, należy podnieść, że rząd polski przyznał polskiemu towarzystwu handlu z Rosją Polros gwarancje finansowe w wysokości 21.500.000 zł. w zlocie, z czego do dnia 1 stycznia 1933 r. wykorzystano 18.470.000 zł. w zlocie.

Herriot ma przemawiać w Warszawie.

WARSZAWA. Krąży pogłoski jakoby b. premier francuski Herriot przybyć ma do Warszawy, gdzie zamierza wygłosić dwa odczyty „O Chopinie” i „O krzyżysie”.

W KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU.

Preliminarz min. przemysłu i handlu.

WARSZAWA. Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.

Referat wygłosił pos. Minkowski (BB). Dochody ministerstwa z wyłączeniem przedsiębiorstw prelimitowanych są w wysokości 15.032.300, a wydatki 32.451.800 zł. Stanowi to dalszy 10% wydatek prelimitowanych wydatków. Obroty handlowe morskie coraz bardziej rozszerzają swój zasięg. Proces zespolenia Polski z morzem czyni dalsze postępy gospodarcze, co sprawozdawca ilustruje cyframi. Port w Gdyni jest jeszcze w stanie rozbudowy. W roku bieżącym wzniesiony ma być magazyn długoterminowy, duża sala pasażerska z pomieszczeniem dla urzędu celnego. Przeprowadzona będzie sieć wodociągów i elektryczna. Omawiając przed-

siębiorstwa skomercjalizowane, referent oświadcza, że rozporządzenie Prezydenta z roku 1927 o przedsiębiorstwach skomercjalizowanych pozwala na zbytnią ekspansję tych przedsiębiorstw, co niekiedy niezgodne jest z programem polityki rządowej.

Dalej referent wyraził zadowolenie z powodu projektu scalenia ubezpieczeń społecznych oraz wystąpił przeciw naciskowi, wywiecanemu w ostatnich czasach przeciw przemysłowemu skartelizowanemu.

Po referencie przemawiał minister przemysłu i handlu, Zarzycki. Mówił o bilansie handlu zagranicznego, o utrudnionym wywozie z Polski, o znacznym pogorszeniu się sytuacji w przemyśle węglowym, w przemyśle hutniczym, cynkowym i oliwanym, wreszcie naftowym.

Bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA (Pat). Bilans Banku Polskiego w drugiej dekadzie stycznia 1933 r. wykazuje wzrost zapasów złota o 0,1 miliona zł. do sumy 502,4 mil. zł., spadek natomiast zapasu walut i dewiz, zaliczonych do pokrycia, o 7,8 mil. zł. do 33,1 mil. zł.

krycia i wynosi obecnie 85,3 mil. zł.

Portfel wekslowy zmniejszył się o blisko 16 mil. zł. do sumy 533,3 mil., natomiast pożyczki zastawowe obniżyły się bardzo nieznacznie, gdyż o niespełna pół miliona zł. do kwoty 102,2 mil.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 4 mil. zł. do kwoty 45,3 mil. zł.

Wzrost bezrobocia.

WARSZAWA, (Pat). W-g danych statystycznych, liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy na terenie całego

państwa wynosiła w dniu 21 stycznia 255.279 osób, co stanowi wzrost bezrobotnych w stosunku do tygodnia poprzedniego o 11.989 osób.

Drakońskie sposoby walki Sowietów z sabotażem.

MOSKWA (Pat). O powadze sytuacji na Kaukazie Północnym świadczy dekret Stalina i Mołotowa, nakazujący energiczne oczyszczenie pól uprawnych w tamtejszych okolicach, nawet w drodze mobilizacji chłopów, przyczem chłopci pracujący niedbale będą usuwani z kolektywów. Poblężliwość administracji lokalnej wo-

bec aktów sabotażu będzie uważana za współdziałanie z kontrrewolucją. Samodzielne zmniejszenie obszaru zasiewów, niedbała orka lub siew karane będą tak jak kradzież mienia państwowego. Gospodarze indywidualni otrzymają do zasiania określone obszary, przyczem w razie sabotażu będą wysiedleni.

Walka z religją w Sowietach.

Ostatnio bolszewicy zamienili kościół katolicki w Omsku na muzeum, z kościoła powyrzucali ołtarze, a z wieży usunęli krzyż. Proboszcz i dziekan ks. Michał Bugienis jeszcze przed dwoma laty został uwięziony i skazany na 10 lat katorgi. Wobec zrusyfikowania się parafjan ks. Bugienis wprowadził był kazania po rosyjsku. Tych kazań słuchali tłumnie nie tylko katolicy, lecz też b. wiele prawosławnych. Bolszewicy to spostrzegli. Zakazali ks. Bugienisowi całkowicie mówienia kazań, dozwolili to czynić rezydentowi ks. Jó-

zefowi Worsławowi, niezdołnemu z powodu ciężkiej choroby chronicznej płuc do pełnienia obowiązków duszpasterskich. Po usunięciu z parafji ks. Bugienisa wkrótce zmarł ks. Worsław, którego parafjanie pochowali na kozackim cmentarzu. Półki kościoła nie został odebrany parafjanie sami gromadzili się w niedzielę i święta na nabożeństwa, drogi krzyżowej, różaniec i inne praktyki pobożne. Większość osieroconych parafjan Polacy, znaczna liczba jest również Łotyszów i Niemców. (KAP).

«Round Table» o piatiletce.

Kwartalnik angielski „The Round Table” podaje w ostatnim numerze wrażenia angielskiego podróżnika po sowieckiej Rosji. Zdaniem autora:

„Plan pięcioletni kończy się napoziomie wyższym od tego, na jakim były poprzednio masy rosyjskie, lecz kończy się również obniżeniem skali życia do poziomu niższego niż przed laty dziesięć, o ile zaś chodzi o środki spożywcze — poziom życia jest niższy, niż na początku planu pięcioletniego. Okrutną cenę musiała zapła-

cić Rosja za pierwszą „piatiletkę”. Był to okres nie dających się obliczyć poświeceń i niedostatku. Lecz „piatiletka” stworzyła podstawy przyszłego rozwoju i — co jest nieskończenie ważniejsze z rosyjskiego punktu widzenia — znakomicie wzmocniła siłę bojową Rosji. Dotychczas jeszcze żywi ona obawę przed napaścią zewnętrzną, lecz w tej obawie niema już tego historycznego napięcia, jakie cechowało nastroje sowieckie przed wykonaniem „piatiletki”.

KLUB NARODOWY.

W niedzielę, dnia 29 stycznia o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się

ODCZYT

posta prof. Wacława Komarnickiego

pod tytułem: Zniesienie samorządu szkół akademickich.

Rząd a kartele.

Jest rzeczą wiadomą, że rządzący obecnie „Blok Bezpartyjny” opiera się (finansowo) niby na dwóch filarach, na dwóch ugrupowaniach gospodarczych — na skartelizowanym przeważnie ciężkim przemysle, także „Lewjatanem” zwanym, oraz częściowo na ziemiaństwie.

Nie oznacza to bynajmniej, że grupy te posiadają większe wpływy w rządzie. Bynajmniej. W strukturze sanacyjnej, podobnie jak w budownictwie, filary na to są potrzebne, by dźwigały ciężar. Jakoż dźwigały go dzielnie, i „twórczość radosna” i koszty wyborów. Przemysł wielki, jako bardziej sprytny, łącząc się w kartele, odbijał to sobie na szerokich warstwach konsumentów, zdzierając fantastyczne ceny za towary skartelizowane, jak cukier i t. pod. Ogółem wszak mamy około 60 karteli. Rząd tolerował to, a nawet poniekąd popierał kartelizację, uważając, że kartel jest najwygodniejszym pomostem do etatyzacji czyli monopolów rządowych. Ostateczności stykają się tu: kapitalizm z ustrojem komunistycznym.

Znaczenie gorzej powiodło się ziemiaństwu, ci ponosząc niepomierne ciężary podatkowe i najprzeróżniejszych świadczeń, nie mają możliwości odbić to sobie, gdyż konsumpcja miast, doszczętnie zubożonych spada z dnia na dzień a w miarę tego spadają też ceny, które dziś nie opłacają nawet kosztów produkcji, nie mówiąc już o podatkach, procentach od długów i t. pod.

Dla uspokojenia wsi urządzono w końcu ubiegłego roku tak zw. „tydzień rolniczy”, licząc prawdopodobnie na to, że „wygadają się i uspokoją”. Nadzieje te jednakże zawiodły. Urządzony przez sanację „tydzień” odsłonił jedynie bardzo silne i wciąż wzbraniające prądy antysanacyjne, nurtujące wieś.

Trzeba było pomyśleć o pewnych ustępowaniach, o odciążeniu tego ważnego filaru, który pod brzemieniem rządów sanacyjnych grozi załamaniem się.

Najprostszym byłoby oczywiście zredukowanie nadmiernych podatków i sprawiedliwy ich wymiar. To jednak musiałyby pościągnąć za sobą pewne oszczędności w budżecie, co nie usmiecha się różnym tuzom sanacyjnym, którym „radosna twórczość” jeszcze nie wywietrzała z głów. Woleliby ciężar przerzucić na cudze barki.

Więc przedewszystkiem uchwalono ustawę tak zw. konwersyjną, co odciążało nieco przemysł, jednocześnie jednak było krzywdą wyraźną dla wierzycieli, t. j. dla drobnych ciułaczy, którzy oszczędności swe ulokowali w ziemskich listach zastawnych. Jednocześnie podkopany został wogóle kredyt i spowodowano nową wędrowkę milionów z banków do... „pończochy”.

Poczynione na rzecz rolnictwa zarządzenia okazały się półśrodkami, niezdołnemi podnieść tej najważniejszej gałęzi naszej gospodarki. Postanowiono więc część ciężaru przyniatającego rolnictwo przerzucić na wielki przemysł, który dotychczas był faworyzowany przez rząd.

Wychożą z założenia, że wieś jest przecie w znacznej mierze konsumentem produktów skartelizowanych, jak cukier, żelazo etc. rozpoczął rząd kampanję w celu obniżenia cen na te produkty.

Dotychczasowe wyniki akcji rządu w tym kierunku są mniej, niż skromne. Kartele, zorganizowane w „Lewjatanie” i powołane na nowo do życia radzie kartelowej, bronią się zawzięcie. W najbliższych dniach ukaże się w wydaniu książkowym program gospodarczy „Lewjatan”, będący odpowiedzią na program rządu, a przyjęty przez sfery rządowe bardzo krytycznie.

Październikowy program rządu przewidywał opór karteli i zawierał zapowiedź rozmaitych represyj. Na początek jednak spróbowano drogi porozumienia. Po fiasku zwołanej przez p. Ślawka w łonie BB konferencji rolników i przemysłowców dalsze rokowania przeniesiono na teren ministerstwa przemysłu i handlu.

I tam właśnie przed paru dniami pękła bomba. W odpowiedzi

na żądanie obniżki cen w przemyśle cementowym, metalowym i maszynowym przemysłowcy zaczęli zapewniać minimum zatrudnienia i zamówień interwencyjnych, udzielonych już poprzednio hutom. Na to ze strony rządowej padła groźba zniżek celnych, względnie rozszerzenia kontyngentów na artykuły kartelowe i wymuszenie tą drogą obniżki cen.

Kartele tej groźby nie uległy się. Bliski „Lewjatanowi” „Kurjer Polski” oświadczył, że takie metody mogą doprowadzić do zamknięcia warsztatów i wzrostu bezrobocia. Na groźbę odpowiedziano — groźbą.

Ala i druga strona robi gest, jakby miała zamiar walkę przeprowadzić aż do końca i — wygrać. Pułkownikowska „Gazeta Polska” odpowiedziała, że dzięki handlowym umowom kompensacyjnym chwilowe zmniejszenie zatrudnienia w niektórych gałęziach przemysłu skartelizowanego będzie wyrównane z nadwyżką używaniem w tych dziedzinach produkcji, które będą objęte zamówieniami kompensacyjnymi.

Gdyby zaś zamykanie warsztatów miało charakter jakiejś zorganizowanej akcji, to organ rządowy ostrzega przed nią, ponieważ — jak pisze dosłownie — „zamykać można nie tylko fabryki”.

Ta nieco tajemnicza pogróbka jest wcale wymowna. Może ona oznaczać zarówno rozwiązanie karteli, jak „zamknięcie” organizatorów zamykania fabryk.

Po takim wstępie, który wywołał dość znaczne napięcie oczekiwano nie bez znacznego zainteresowania enuncjacji ministra przemysłu i handlu w którego ręku obecnie skupiają się te sprawy. Jakoż w przemowie swej, wygłoszonej wczoraj w Komisji budżetowej poświęcił on dość obszerny ustęp sprawie cen kartelowych:

„Prowadzona przez rząd akcja obniżki cen przybrała ostatnio ostrzejszą formę, co — jak zaznaczył p. minister — znane jest z ostatniego exposé p. premiera w Senacie. Oświadczam — mówi minister — że rząd z tej drogi nie ma zamiaru zawrócić. Jest to we własnym interesie przemysłu, ażeby obniżyć żadaną jaknajwyższą przeprowadzić. Z tego, że zdolność nabywcza konsumentów jest i pozostanie jeszcze długo słabą, trzeba wyciągnąć konsekwencje. Usiłowanie utrzymania wysokich cen staje się widocznym nonsensem, groźnym dla tych, którzy to robią. Dopóki nie mamy towarów tanich, dopóty odsuwamy możliwość ożywienia życia gospodarczego. Gdy siła nabywcza konsumenta wzrośnie, wówczas można myśleć o wyższych cenach”.

W dalszym toku swej przemowy zaznaczył minister iż obniżka cen da się jedynie przeprowadzić drogą ograniczenia kosztów produkcji, co z natury rzeczy musiałyby się fatalnie odbić na szerokich warstwach robotniczych i może tu wywołać ostry sprzeciw.

W końcowym ustępie swej mowy minister wyraził nadzieję, że „rząd nie będzie zmuszony chwycić się żadnych zbyt drastycznych środków, ażeby zamierzone zniżki przeprowadzić”.

Czy miał to być gest pojednawczy czy zapowiedź nieustępliwiej walki?

Dość pojednawczo brzmi artykuł, który ukazał się we wczorajszym numerze „Kurjera Polskiego”, sanacyjnego organu wielkiego przemysłu. „Klepiąc zlekka rząd po ramieniu, uważa on politykę obniżania cen za błędną („errare humanum est”) wyraża również nadzieje że... rząd rychło uzna swój błąd i kończy w ten sposób:

„Uczymy się wszyscy, i wszyscy błądzimy. Uczymy nas życie, uczymy też i życie gospodarce. Bądźmy jego posłusznymi uczniami”.

Wszystko to bardzo piękne, szkoda tylko, że nauka ta drogo kosztuje, a płaci w końcu za wszysto... Grecja.

Charakterystyczna prośba.

Charakterystycznym dla naszych stosunków obecnych jest fakt, że Państwowy Instytut Geologiczny, pragnąc zakupić sejsmograf dla notowania wstrząsów ziemi, a nie posiadając funduszy, gdyż aparat taki kosztuje 30 tys. zł., zwrócił się do Ignacego Paderewskiego z memorjałem, w którym prosi go o odpowiednią ofiarę.

Filip z konopi.
Sytuacja na froncie walki o autonomię uniwersytecką staje się coraz gorętsza.

Sanacja wprowadza do boju ostateczne rezerwy, składające się z tych nielicznych profesorów, którzy dla kariery i chęci przypodobania się „czynnikiem miarodajnym”, gotowe są poprzeć każdą niedorzeczność, każdy chociażby najszkodliwszy, pomysł skoro tylko pochodzi on od „zwierzchności”.

Niestety wystąpienia tych obrońców idei upaństwowienia nauki czasem wyglądają wprost humorystycznie, jeśli nie wręcz kompromitująco, jak dla nich samych, tak również i dla „sprawy”, którą usiłują bronić.

Przykładem niech będzie wystąpienie profesora lwowskiego, p. Czernego.

Otóż, jak pisze „Gazeta Warszawska”, ów p. Czerny „krytykując dawną ustawę, powiedział: była ona uchwalona pod bagietkami, liczone się z tem, że trzeba będzie oddać dwa lub trzy uniwersytety”.

Słowa te posłużyły za temat profesorowi Rybarskiemu do ostrej repliki.

„Kto pamięta nastrojów społeczeństwa w lipcu 1920 r., ten wie, że te słowa są nieprawdą. Byli ludzie, którzy traciли ducha, jak w każdej wojnie. Ale nie było tych poglądów, tych obaw w ówczesnym Sejmie i rządzie — pośród tych, którzy przeprowadzali ustawę. Odpowiedzialne czynniki polityczne, tak rząd jak i Sejm, jego komisje otrzymywały informacje o stanie rzeczy na froncie od naczelnego dowódcy wojskowego, a ono takich informacji, że trzeba się liczyć z oddaniem dwóch lub trzech uniwersytetów, nikomu nie udzielało”.

Poco się obecnie mówi takie rzeczy i do czego mają one służyć? — zapytuje prof. Rybarski.

„Nikt nie zdoła w słowach p. Czernego dopatrzyć się najmniejszego sensu. Jeżeli one wogóle mogły być wypowiedziane, to trudno widzieć w tym wyraz jakiegos świadomego poglądu politycznego, jakiś określony cel, argument za nową ustawą. Proponując odzwierciedla się w tem psychika ludzi pewnego typu, mocno wykożławiona; ludzi, którzy nie mają świadomości ciągłości życia narodowego, solidarności z tem, co naród robił, co czuł i myślał kilkanaście lat temu. Dla nich Polska zaczyna się od nich samych i na nich kończy”.

Przykro jest przytaczać poglądy wyżej omówione. Ale nie można zostawić ich bez odpowiedzi. Trzeba, by całe społeczeństwo widziało, jakie spustoszenia w umysłach wywołują pewne metody rządzenia. Na tym przykładzie uświadcznia się, jak na dłoni, że zagadnienia życia zbiorowego Polski są przedewszystkiem zagadnieniami natury moralnej. Kto tego nie rozumie znajdzie się na marginesie naszego życia politycznego”.

Nam wystąpienie p. Czernego przypomina nieco przysłowiowe Filipa z konopi.

Zwołanie konsystorza papieskiego.

[Città del Vaticano, tel. wł. KAP. 23.I]. Na poniedziałek 13 marca Ojciec św. zwołuje konsystorz nadzwyczajny w celu mianowania kardynałów-legatów do otwarcia Wrot Świątych w bazylikach św. Pawła za Murami, św. Jana na Laterańskim i N. M. P. Wiek-

Program światowej konferencji gospodarczej.

Z Genewy donoszą, że komisja rzeczoznawców dla przygotowania światowej konferencji gospodarczej zakończyła wczoraj wieczór swe prace przyjęciem rezolucji, zawierającej ogólny program światowej konferencji gospodarczej, oraz zaopatrzonej komentarzem. Zatytułowana „Komentowany program obrad światowej konferencji gospodarczej”, rezolucja poleca przyszłej konferencji gospodarczej uregulowanie problemów następujących: 1) kwestji walutowo-kredytowej, 2) kwestji cen, 3) przywrócenie płynności kapitału, 4) usunięcie trudności

Nowa ustawa aptekarska.

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy aptekarskiej, regulującej sprawy, związane z powstaniem i prowadzeniem aptek na terenie całego państwa. Ustawa ta zastąpić ma 5 różnych ustaw w tym zakresie, obowiązujących na poszczególnych terytorjach, a mianowicie: ustawę z r. 1844 dla woj. centralnych, ustawę niemiecką z r. 1901 dla woj. zachodnich, oraz we austriacką, z r. 1906 dla woj. południowych, ustawę rosyjską z r. 1905 dla woj. wschodnich, oraz ustawę węgierską, obowiązującą na pewnej części Spisza. Projekt ustawy wprowadza zasadniczą zmianę, polegającą na osobistym i dożywotnim nadawaniu koncesji na apteki, przyczem koncesje te będą mogły być nadawane osobom, posiadającym dyplomy aptekarskie drogą konkursu.

Projekt ustawy ustala szcze-

Krwawa walka podatków.

We wsi Dobra, pow. olkuskiego, doszło do poważnego zajęcia na tle bezwzględności ściągania podatków. Gdy przybył sekwestrator z Olkusza w towarzystwie policjantów i rozpoczął sekwestrację inwentarza, chłopcy rzucili się na niego i na policjanta, obrzucając obelgami, stawiając opór i nie pozwalając spełniać czynności urzędowych.

Zawezwano z pobliskiego posterunku 5 policjantów, z którymi doszło do formalnej walki. Jeden z policjantów otrzymał ranę w głowę od żelaznego garnka. Resztę poturbowano.

Świdry sanacyjne na Pomorzu.

Już nieraz na tem miejscu piętnowaliśmy rozbijającą robotę sanacji na Pomorzu, gdzie niszczą organizacje polskie torując sanatorzy drogę wpływem niemieckim.

Ostatnio specjalny atak rozpoczęto przeciwko rolnictwu.

Pisze o tem „Słowo Pomorskie”.

„Przywódcy sanacji nie umieją pozyskać dla siebie zwartę masę rolniczą i nie mogą jej rozpuścić kosą lub rozbić młotkiem — postanowili zastosować skuteczniejsze sposoby techniczne. Pucili w ruch kilka ostrych swidrow, które mają podziurawić twarde kamień. W wywiercone otwory chcą wsadzić naboje dynamitu, pochodzące z różnych fabryk partyjnych a potem je podpalić, by spowodować wybuch i kamień od wnętrza rozsadzić”.

Widzimy, jak „swidry” pracują: wierz p. Wojciechowski; wierz p. Wasłasek; wierz powasieni „piastowcy”; wierz także inni „wiercące”.

Twardy, kamienny blok rolnictwa pomorskiego otoczony jest dzisiaj z wszystkich stron, przez gorliwych „wiercących”, którzy chcieliby go tak podziurawić, by każdy dla siebie mógł zamieść jakiś ułamek i użyć go do budowy nowego domu partyjnego”.

Niezadowoleni rewolucjoniści.

Niektórzy sanatorzy coraz bardziej przypominają nam rewolucjonistów rosyjskich z okresu Kiereńskiego.

Najrozmaitsi „socrewy” i „soc-dzemy” wciąż byli niezadowoleni z wyników przewrotu dążąc do „pogłębienia zdobyczy rewolucji”.

Otóż i nasi domowi rewolucjoniści-przewrotowcy są dziś coraz mniej zadowoleni ze skutków przewrotu majowego. Im się śniła Polska, która

„swą myślą rewolucyjną trzęsie Europą — miałyby to być marzenia ojców naszych i minionym snem, po którym ślad nawet w pamięci zagał”.

Tak pisze „Nowa Ziemia Lubelska” przy okazji wspomnień o powstaniu styczniowym.

Okazuje się, że prawie rewolucjoniści z pod znaku sanacji mają tego samego wroga, który ponoć Polskę zagrażał w roku 1863.

I okazuje się, że dziś,

„po latach tylu... Czy ten ostatni wróg pokonany?

Uderzyliśmy w pierś.

Co zrobiliśmy?

Co pozostało do zrobienia?

W rocznicę powstania styczniowego zbilansujemy to, cośmy osiągnęli i to, co osiągnąć mieliśmy. — Sięgniemy pamięć po wytworne natchnienia ojców duchowych z 63 d.

Stanęliśmy na pierwszym szczeblu drabiny, wyznaczony nam jako drogę, którego nazwa — państwowość.

W rocznicę powstania styczniowego uprzymomnijmy, że to nie wszystko — to dopiero początek”.

Biedni, nieszczęśliwi rewolucjoniści, wciąż deptają na miejscu i wciąż zaczynają od początku.

Kultura niemiecka

SZKICE I OBRAZKI.

Ponieważ mój znajomy pan Antoni zapowiadał, że śnieg spadną dopiero w marcu i ponieważ żona moja sprzedała narty i kostium sportowy, budując na prognozie Pima „wiatry północne mroźne, na południu Polski nieznaczne opady deszczowe” — spadł w Wilnie śnieg.

W sobotę miano uroczystość otworzyć w berlińskiej „Akademie der Künste” wielką wystawę, obejmującą 100 lat malarstwa belgijskiego. Przygotowywano ją bardzo starannie już zdawna w porozumieniu z rządem belgijskim i za wiedzą rządu niemieckiego.

Tymczasem stał się skandal niesłychany. Gdy już wszystko było gotowe, gdy zwieziono obrazy z rozmaitych muzeów belgijskich, z niektórych niemieckich, a nawet poszczególne obrazy z prywatnych zbiorów króla belgijskiego, prasa niemiecko-narodowa, hitlerowska i wogóle prawicowa, rozpoczęła namiętą i nieprzebijającą w środkach kampanję przeciwko wystawie. Powodem tej kampanji było wydalenie z obszaru Eupen-Malmedy księdza Gillesa, który uprawiał tam agitację niemiecką.

Niemcy uderzyli w ton oburzenia z powodu niesłychanej „krzywdy”, którą im rzekomo wyrządzono. Uderzono na alarm. Nie obyło się nawet bez nietaktów wobec posła belgijskiego w Berlinie.

Przecież nie tak dawno są czasy, kiedy armie niemieckie załazy Belgję i dokonywały tam czynów, o których świat mimo wszystko nie zapomniał. Kilku księży belgijskich kule niemieckie „wydaliły” z Belgji tak skutecznie, że już wogóle na ziemię nie wrócili, nie mówiąc o innych rozstrzelanych ofiarach z pośród ludności cywilnej. Mimo to Belgowie postanowili zrobić gest porozumienia. Przedtem już, jak przyznał wiceprezydent „Akademie der Künste” Poelzig, artyści niemieccy doznawali w Belgji gorącego przyjęcia. Nie mierzyli ich zresztą pieniądze, w Belgji zarabiane.

Gdy jednak Belgja śmiała wydać z powiatu nadgranicznego księdza niemieckiego, wystarczyło to zupełnie, żeby zrobić niesłychany afront całemu narodowi belgijskiemu. Niemiecki minister spraw zagranicznych, który miał otworzyć wystawę, wycofał się w ostatniej chwili. Odmówił również udziału w otwarciu wszystkie oficjalne osobistości.

Afront wyrządzony Belgji, a także posłowi belgijskiemu w Berlinie, przejdzie napewno do historii jako jeden z głośniejszych przejawów „kultury” niemieckiej.

Zyczący krewni rozstrzeliwanej ludności cywilnej w Belgji nie protestowali przeciwko występom artystów niemieckich w Brukseli. Nie protestowali również przeciwko temu, że Belgja chciała w Berlinie urządzić wystawę malarstwa, uważając ją za most kulturalnego porozumienia. Belgja otrzymała na ten gest „kulturalną” i czysto niemiecką odpowiedź.

Mimowoli przypomina się zupełnie podobny afront, który Niemcy przed kilku laty zrobili Polsce. Jak wiadomo, w Warszawie odbyła się swego czasu wystawa sztuki niemieckiej pod protektoratem ministra Zaleskiego. W odpowiedzi miała się odbyć wystawa sztuki polskiej w Berlinie. Czyniono już przygotowania. Zaczęła się heca antypolska. Minister spraw zagranicznych Curtius cofnął nagle swój przyrzeczenie już protektorat. Wystawa się nie odbyła.

Wiceprezydent „Akademie der Künste”, słynny architekt Poelzig, Bogu ducha winien, zmuszony został do ustąpienia. Teror triumfuje na całej linii. Rzecz jasna, że po tego rodzaju przykładach, nawet taki Niemiec, który skądinąd mógłby mieć jakieś poczucie europejskich zwyczajów w stosunkach międzynarodowych, będzie się poprostu bał wziąć udział w najniewinniejszym przedsięwzięciu kulturalnym wspólnie z przedstawicielami innego narodu, gdy grozić mu będą podobne konsekwencje.

Aerolit.

VALPARAISO. Pat. — Olbrzymiej wagi aerolit spadł na nowo-zbudowany teatr Mondial. Aerolit przebił dach gmachu teatralnego i wyrządził wewnątrz prawdziwe spustoszenie. Wypadek zdarzył się w godzinach porannych, dzięki czemu ofiar w ludziach nie było.

Mrozy we Francji.

PARYZ (Pat.) Mrozy we Francji stały się wzmagały. Na prowincji temperatura wynosi od 14—15 stopni poniżej zera. W okolicach górskich 18 stopni, w Paryżu 9

KTO RADJA SŁUCHA—

MA POGODĘ DUCHAI

TO SPRAWIA IDEALNY KOMPLET

ODBIORCZY

DETEFON

I AMPLIFON

Cena Detefonu zł. 39,—

„ Amplifonu „ 125,—

20118 — Do nabycia w sklepie firmy BLOCK BRUN, ul. Mickiewicza 31.



KRONIKA.

JAKĄ BĘDZIEMY MIELI DZIŚ POGODĘ.

Jeszcze dość pogodnie. Nocą silny, daleki umiarkowany mróz. Slabe wiatry południowo-wschodnie.

DYZYURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: Rodowicza (ul. Ostrobramska 4), Jurkowskiego (ul. Wileńska 8), Augustowskiego (ul. Mickiewicza 10), Aizensztata (ul. Zawalna 41), oraz wszystkie na przedmieściach prócz Śnipek.

SPRAWY MIEJSKIE.

Projekt nowego preliminarza budżetowego. W pierwszych dniach lutego skierowany zostanie na posiedzenie Komisji Finansowej projekt nowego preliminarza budżetowego miasta. Prace Magistratu nad budżetem dobiegają już końca.

Nowy preliminarz wzorowany jest na sporządzonych obecnie budżetach miesięcznych.

Z MIASTA.

Tydzień trzeźwości. Jak już donosiliśmy, w roku bieżącym "Tydzień propagandy trzeźwości" odbędzie się w dniach 1-8 lutego.

Niedola koni dorozkarskich. Silne mrozy jakie od dłuższego czasu panują nie tylko biednej ludności dają się okrutnie weznaki. Konie dorozkarskie pozabawione derek czy jakiegokolwiek nakrycia na długich postojach cierpią z powodu obojętności ludzkiej. Nie widzimy, aby Starostwo Grodzkie wejrzało w tę sprawę, nie wiemy czy Tow. Opieki nad zwierzętami interwenjowało u władz. Jeżeli istnieje jeszcze jakakolwiek litosć dla zwierząt powinny tu wykroczyć na tymczasem czynnik administracyjny.

W Krakowie, Lwowie czy Poznaniu nie mówią już o Warszawie takie okrucieństwo dorozkarszy wobec koni nie byłoby ani godziny tolerowane.

SPRAWY WOJSKOWE

Najbliższe posiedzenie dodatkowej Komisji Poborowej wyznaczone zostało na dzień 15 lutego. Obecnie przed poborem rocznika 1912 go odbędą się jeszcze tylko trzy posiedzenia dodatkowe, w odstępie miesięcznych. Poza wymienionym, następnym posiedzeniu odbędą się 15 marca i 19 kwietnia.

Dodatkowa Komisja Poborowa urzęduje w lokalu przy ul. Bazyliańskiej 2.

POCZTA I TELEGRAF.

Rozbudowana centrala telefoniczna. Prowadzone od szeregu lat prace nad udoskonaleniem i rozszerzeniem centrali telefonicznej zostały już prawie ukończone. Obecnie centrala wileńska w zupełności jest dostosowana do osuszenia miasta, i może być powiększona do 3.000 numerów. Wilno jednak liczy obecnie zaledwie 1.700 abonentów telefonicznych.

SPRAWY UNIwersYTECKIE

Z wydziału humanistycznego Uniwersytetu Stefana Batoryego. W czwartek 26 b. m. o godz. 1-iej w Auli Kolumnowej odbędzie się promocja p. Michała Ambrosa na stopień doktora filozofii.

SPRAWY AKADEMICKIE

Z Koła Medyków. Sekcja Pośredniactwa Pracy Koła Medyków U. S. B. chcą przyjąć z pomocą niezamownym Kolegom członkiem Koła, zwraca się z gorącym apelem do osób dysponujących jakąkolwiek pracą o laskawej jej zaopiniowaniu. Zgłoszenia przyjmuje Kierownik Sekcji kol. A. Grochowski w poniedziałki i środy od godz. 8 do 9 w lokalu Koła Medyków ul. Wielka 24.

Koło Polonistów. Sekcja Badań Literackich. W niedzielę dnia 29.1.33 r. o godz. 11-iej r. w lokalu Seminarjum Polonistycznego odbędzie się zebranie.

Czwartek Akademicki. W dniu 26 stycznia r. b. odbędzie się interesująca "Czwartek" p. t. "Walka o miódziez - czy z młodzieżą". Początek o godz. 8-iej. Wstęp tylko dla akademików.

SPRAWY SZKOLNE.

Egzamina wstępne do gimn. Stawackiego. Dyrekcja państw. gimnazjum im. J. Stawackiego w Wilnie podaje do wiadomości zainteresowanym, że egzamina wstępne do kl. II-VII odbędzie się dn. 27 i 28 stycznia b. r. o godz. 16.

Z życia Stowarzyszeń. Naukowe posiedzenie Tow. Przyrodniczego im. Kopernika odbędzie się w czwartek, dn. 26 b. m. o godz. 7 min. 30 w lokalu Wileńskiego 1 w Leksarskiego (Zamkowa 24) na którym p. prof. dr. Józef Trebiński wygłosi odczyt p. t. "Wydziałka do Dalmacji". Wstęp wolny.

Wileński Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. Dn. 26 stycznia b. r. (czwartek) o godz. (osmie) odbędzie się w lokalu (Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej) 105 zebranie członków z referatem Dr. Adama Łysakowskiego: "W sprawie statystyki bibliotecznej". Goście mile widziani.

Wizytacje komitetów Akcji Katolickiej. Pracownicy Archidiecejalnego Instytutu Akcji

Katolickiej z początkiem bieżącego miesiąca rozpoczęli przeprowadzać wizytacje Zarządów Parafialnych Komitetów Akcji Katolickiej.

Wizytacje potrwają zapewne do początku marca.

Budżet kolejowego komitetu L. O. P. P. w roku bieżącym. Na ostatnio odbytym zjeździe programowo budżetowym został rozpatrzony i uchwalony budżet kolejowego L. O. P. P. na rok 1933.

Znaczący wypada iż od szeregu lat kolejowy komitet LOPP. prace swe opiera na stałym budżecie rocznym, którego realność nie została zahwiana nawet przez tak silne wstrząsy, jakimi darzy wszystkie budżety społeczne kryzys. Budżet wojewódzkiego komitetu kolejowego L. O. P. P. w Wilnie na rok bieżący uległ na ogół nieznacznie zmniejszeniu. Omawiane wydatki kolejowego komitetu na rok bieżący zamykają się ogólną sumą 71 tys. 500 zł. z czego połowę przekazuje się na rzecz Zarządu głównego w Warszawie.

Z poszczególnych pozycji na uwagę zasługują sumy preliminowane na rozwój sportu lotniczego, obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, oraz na budowę nowych lotnisk. Na wykszolenie elementarne rodzimych pracowników kolejowych w obronie przeciwgazowej, wysygnowano ponad 6000 zł. Budowa nowych lotnisk pochłonie ponad 4000 zł. Podkreślić wypada znakomite wydatki administracyjne, bo wynoszące zaledwie 9 proc. ogólnego budżetu.

ODCZYTY I ZEBRANIA.

Rada Towarzystwa Prawniczego imienia Ignacego Daniłowicza podaje do wiadomości, że dnia 25 stycznia 1933 roku we środę o godz. 7 1/2 wiecz. w gmachu Sądów, Mickiewicza 36, odbędzie się odczyt mecenas Romana Kuratowskiego na temat: "Sądownictwo polubowne według K. P. C.". Goście mile widziani.

Odczyt kap. Jarosińskiego. Zarząd Koła Z. O. R. zawiadamia, iż we środę dnia 25 b. m. w lokalu Koła, ul. Wileńska 33, o godz. 18 min. 30, odbędzie się interesujący odczyt p. kpt. Jarosińskiego p. t. "Bitwa nad Niemnem", na który zaprasza wszystkich członków Koła.

SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

Kurs praktycznej księgowości. I. ba Rzemieśnicza w Wilnie uruchomiła "Kurs praktycznej księgowości", dla rzemieślników, zamierzających w przyszłości samodzielnie prowadzić Uproszczoną Księgowość dla swoich warsztatów.

Pierwsza grupa tego Kursu w ilości przeszło 20-tu słuchaczy pracuje już od 1-go stycznia r. b. Do następnej grupy warsztatów, dla których księgi mają być prowadzone od 1-go lutego już są przyjmowane zapisy w I. ba Rzemieśniczej w godzinach 10-12.

ZABAWY.

"Bal Morski" - jedna z najgłośniejszych atrakcji Karnawału wileńskiego, odbędzie się już niezadługo bo w dniu 1 lutego r. b. w nowej sali Izby Przemysłowo-Handlowej.

Wytwórny lokal, najlepsze zespoły muzyczne, oraz wytrawne Kierownictwo zapewniają tej miłej imprezie Ligi Morskiej i Kolojalnej zastawione powodzenie. Ze względu na ograniczoną ilość biletów wstępu radzimy już z wczasu zaopatrzyć się w takowe u honorowego Pań Gospodyń.

Zabawa dla dzieci. Dla dzieci i młodzieży dnia 1 lutego b. r. o godz. 4-iej w sali Klubu Narodowego (ul. Orzeszkowa 11) organizuje Towarzystwo Przyjaciół Szkoły "Dziecko Polskie" w Wilnie zabawę z programem bardzo ciekawym i urozmaiconym śliczną komedią w wykonaniu uczniów tej szkoły, śpiew. tańce, kosze szczęścia i wiele innych atrakcji.

Wstęp za zaproszeniami, które w zeszłym tygodniu nabywać w kancelarii szkoły "Dziecko Polskie" przy ul. Mickiewicza 11-11 w godzinach od 1 do 3.

Kino "Rewja" przygotowało dwie niespodzianki dla Wilna: Popularną Zabawę Tanczną dn. 1 lutego dla wszystkich i Wielką Redutę Karnawałową na dz. 4 lutego (wyłącznie za zaproszeniem). Liczne urozmaicenia artystyczne. Doskonała orkiestra. Szczegóły w ogłoszeniach i afiszach.

Zaproszenia wydaje Dyrekcja Kina "Rewja" codziennie w godz. 11-1. - Tel. 14 05.

WYPADKI.

Zderzenie samochodu z dorożką konna. Przy zbiegu ulic Mickiewicza i Dąbrowskiego, jadący z nadmierną szybkością samochód osobowy wpadł na dorożkę konna, powożoną przez Antoniego Rymczyna, zam. przy ul. Ryśkiej 11. W wyniku zderzenia dorożkarz został wyrzucony na jezdnię. Rymczyn, padając doznał szeregu ran głowy i prawego ramienia. Rannego opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

Złamał nogę przy pracy. Wczoraj w południe w browarze Szopena przy ul. Sierakowskiego 3 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł

Proces o zwrot murów po-Franciszkańskich.

W wyniku kilkoletnich pertraktacji, prowadzonych przez Zakon o. o. Franciszkański w Polsce, o zwrot skonfiskowanych przez rząd rosyjski nieruchomości, stanowiących własność Zakonu, część obiektu spornego, znajdującego się we władaniu skarbu państwa, została oddana; natomiast część przekazana w swoim czasie miastu Wilnu i z tych względów będąca obecnie w posiadaniu magistratu, dotąd jest przedmiotem sporu. Magistrat bowiem wręcz odmówił oddania dawnym właścicielom ich posiadłości, zmuszając temsamem Zakon do wystąpienia na drogę sądowną.

W 1929 r. pełnomocnik Zakonu, mec. B. Krzyżanowski, wniósł do Sądu Okręgowego w Wilnie w imieniu Zakonu o. o. Franciszkański o zwrot nieruchomości, stanowiącej jego własność, a znajdującej się w posiadaniu m. Wilna.

Sprawa ta wielokrotnie znajdowała się na wokandyje I-go wydziału cywilnego Sądu Okręgowego. Powodów, a więc Zakon o. o. Franciszkański, reprezentowali mec. B. Krzyżanowski i mec. J. Matyasz.

W imieniu pozwanego magistratu m. Wilna występował mec. mec. S. Bagański i Popiel, domagając się oddalenia powództwa.

Stosownie powództwa jego rzecznicy argumentowali, jak następuje:

1) Najazd Rosji na Polskę nie był aktem legalnym, lecz wielką zbrodnią dziejową i największym podeptaniem prawa narodów (Polskie prawo polityczne - prof. Komarnicki).

2) Zarządzenia najęźdźcy, mające na celu ciemiężenie i wynaradawianie Polaków, dotyczące ich mienia i będące antytezą i negacją zasad prawa cywilnego w ogóle a rosyjskiego w szczególności, nie mogą być uznane za legalne, lecz za przejaw siły nad prawem.

Skoro siła ta przestała istnieć, przestała również istnieć jedyna podstawa, na której opierały się

powinione zarządzenia.

4) Państwo Polskie nie jest sukcesorem państwa rosyjskiego (orzeczenie S. N. z 1923 r.).

5) Uznanie najazdu za nielegalny i zarządzeń wroga w przedmiocie zaboru mienia Polaków, walczących o wolność ojczyzny, za bezprawne, ma oparcie nie tylko w prawie cywilnym rosyjskim, którego negacją były konfiskaty i nie tylko w ogólnych zasadach prawa i jego poczucia (art. 9 U. P. C.), lecz i w uchwałach Sejmu Ustawodawczego z dn. 4.V. 1920 r., w treści konstytucji (wstęp) i w judykaturze S. N. z 1922 r.

6) Gwałt, na którym opierał się najazd rosyjski na Polskę, był gwałtem permanentnym.

7) Prawo cywilne jest oparte na zasadzie: nemo plus iuris in alterum transferre potest quam ipse habet.

8) Z istoty tej zasady wynika druga zasada, iż nemo ab alteris plus iuris accipere potest quam alter habet.

9) Wobec tego, jak to słusznie ustalił S. N., wadliwy tytuł nabywania nie może skutkować ważnym przeniesieniem prawa na nabywcę.

10) Wyroki senatu ros. z r. 1880 i 1900 mówią o nieważności aktów, pochodzących od osób, mających tytuł wadliwy, zgodnie z logiczną zasadą: ex nihilo nihil.

Wreszcie, powołując się na orzeczenie S. N. z dn. 11-12 maja 1928 r. w sprawie Szumkowskiego przeciw spadkobiercom Rubcowa, pełnomocnicy powodów proszą o uznanie nieruchomości wspomnianej za należącą na prawie własności do Zakonu o. o. Franciszkański w Polsce.

Rozprawie przewodniczył p. sędzia A. Surewicz przy udziale pp. sędziów wotantów M. Jakubowski i W. Cywiński.

Ogłoszenie wyroku Sąd wyznaczył na dzień wczorajszy, lecz wobec nawalu spraw, znajdujących się na tem posiedzeniu, do późnego wieczora nie został odczytany.

Kos.

Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie.

W ostatnim kwartale roku ub. (październik - grudzień 1932 r.) zbioru Muzeum T. P. N. wzrosły o 199 przedmiotów, ofiarowanych przez nast. 12 osób: pp. Adrzejewską z Warszawy, Br. Henryka Brańcówską z Lejbu Chełceja, Melanę Czarkowską, Marię Hryniewiczówną, Marię Mieczysławową Jeleńską, Aleksandra Kajzera, Teodorę Majową z Torunia, Helenę Untenową, Wacława Wętyka z XX.

Do zgędu nabytków najcenniejszych pod względem historycznym lub pamiątkowym należą dar p. d-rojowej Teodory z Koźców Majowej, złożony w imieniu spadkobierców s. p. Medarda Kończy oraz synów jego. Dar ten obejmuje: autotyp portret olejny Jana Rustema, portret olejny Medarda Kończy (ur. 1808, zm. 1899), uczestnika powstania listopadowego i spiski Szymona Konarskiego, malowany przez tegoż Rustema w r. 1832, medalion brązowy z podobizną Medarda Kończy, roboty Alfreda Rómerya p. r. 1899, tło pieczętny z powstania roku 1831 z nap. "Komitet Powiatu Wileńskiego z Orlem i Pogonią, P. Marii Józefowej Jeleńskiej zawięzająca Muzeum fotografic Macieja hr. Mielżyńskiego (ur. 1799 zm. 1870), kapitana Legii Poznańskiej, walczącego w r. 1931 na Litwie w sztabie gen. Chłapowskiego). Za p. Mieczysławowej Jeleńskiej parę cennych filigranowych koleżkówek złotych z kamieniami koralmowymi z pierwsz. poł. XIX w. Od p. Melanii Czarkowskiej otrzymano francuski zegarek srebrny z pierwsz. poł. XIX w. i brązowy posążek ulana polskiego z r. 1831. P. M. Hryniewiczówna złożyła fotografie i pocztówki historyczne z wojny wszechświatowej w liczbie 155. Pp. Brańcówicz, Chełceja, Untenowa i XX - monety i banknoty. P. W. Wętyka - 2 ryciny i p. A. Kajzer - fotografie s. p. Jana Klotta własnej roboty.

W ciągu tegoż kwartału zwiedziło Muzeum T. P. N. ogółem 691 osób. Muzeum T. P. N. o charakterze historyczno-artystycznym otwarte jest dla publiczności w niedziele w gg. 12-2. Wydział zbiorowy zwiedzać mogą Muzeum także w dni powszednie, po uprzednim porozumieniu się z Biurem T-wa (Leliewa 8, tel. 14-79, w godz. 9-13). Osoby pojedynczo - placą po 50 gr., wycieczki zbiorowe szkolne, robotnicze, rzemieślnicze i żołnierskie po 20 gr. od osoby. Członkowie Towarzystwa oraz osoby, upoważnione przez Zarząd, mają wstęp wolny.

Biblioteka T-wa w ciągu ostatniego kwartału r. ub. otrzymała od 31 ofiarodawców i 49 instytucji naukowych i redakcyjnych czasopism ogółem 371 dzieł w 466 tomach. W tem ogólnem zestawieniu najcenniejsze i najliczniejsze dary złożyli pp.: Ludwika Życka (113 tt.), Helena Szafraniecowa (71 tt.), Bronisław Szuszkiewicz z Grodna (17 tt.), Anna Soltanowa z Jaszn (18 tt.), dr. Zygmunt Zawadzki (10 tt.), Węckowiczowa i inni. Z posterów instytucji w charakterze daru lub drogą wymiany wydawnictw: Uniwersytecka Biblioteka Publiczna w Wilnie (30 tt.), Polska Akademia Umiejętności (17 tt.), Uniwersytet Białoruski w Mińsku (19 tt.), Uniwersytet w Szege (7 tt.).

Zbiory rękopisów T-wa w tymże okresie obdarowali pp.: Stanisław Czerniewski, Maria Hryniewiczówna, Kornelia Moncewiczówna, Kazimierz Poniatowski (Zarys budowy pomnika Mickiewicza w kościele św. Jana w r. 1899), Stanisława Świętozicka, Wacław Wętyko, Ignacy Zylinski. Najhojniej wzbogacił zbiory rękopisów spadkobierca s. p. Medarda Kończy (p. d-rojowej Teodory z Koźców Majowej i p. Zofia z Koźców Brochocka wraz z inni), którzy bądź w charakterze depozytu, bądź też darowali listy, dzienniki i notatki Medarda Kończy i Edwarda Rómerya - znanych uczestników wypadków r. 1831 i spiski Konarskiego - oraz innych osób, księgie aktów dawnych ziemstwa Kowieskiego z lat 1640-89, dokumenty Komitetu Powiatowego Wileńskiego z r. 1931 (152 dokumenty), - razem pazelek, tek i tomów rękopisów 22, prócz tego osobnych listów i dokumentów - 102.

Przy okazji Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie poczuwa się do milego obowiązku zaznaczenia, że w

Z KRAJU.

Ku uczczeniu 70 rocznicy powstania 1863 r.

Nocne ćwiczenia wojskowe w rocznicę powstania 1863 r. w Lidzie. LIDA (Pat). Celem uczczenia 70-iej rocznicy powstania styczniowego dowódca 77 p. p. w Lidzie łącznie z Obwodową Komendą P. W. zorganizowali od godziny 18 do 23 w dniu 22 stycznia nocne ćwiczenia dla wojska i członków P. W. Odtworzono przekradanie się powstańców z Lidy do punktu zbornego w Ostrowli, przez czujnie strzeżoną linię placówek nieprzyjacielskich. Rolę powstańców odegrali członkowie organizacji PW., którzy, nie bacząc na silny mróz i zasy py śnieżne, wywiązały się z zapalem ze swego zadania. Nieprzyjacielem była Szkoła Podchorążych przy 77 p. p. W drugiej fazie ćwiczeń nastąpiło uderzenie połączonych sił "powstańców", do których tym razem przyłączyła się Szkoła Podchorążych, na garnizon lidzki, pełniący rolę nieprzyjaciela. Po pierwszej fazie ćwiczeń, przy ogniskach, po czarnej kawie, zastępca dowódcy pułku ppłk. Wielgut, który był kierownikiem ćwiczeń, wygłosił piękne przemówienie o znaczeniu powstania styczniowego dla społeczeństwa polskiego.

Obchód powstania styczniowego w Święcianach.

SWIECIANY (Pat). W związku z obchodem 70-iej rocznicy powstania narodowego 1863 r. w Święcianach o godzinie 20 w lokalu Gimnazjum odbyła się akademia. Przemówienia wygłosili pp. Oberleitner, Norucka, Czarkowska, zaś deklamowali pp. A. Perkowski i T. Nawroczyński. Chór Seminarjum Nauczycielskiego pod batutą p. Ryszczyskiego wykonał bardzo ładnie szereg pieśni.

Z życia katolickiego w Mejszagole.

Chociaż tegoroczna zima nie dała możliwości dzieciom szkolnym wykorzystać długoletnich ferij na sportowe ćwiczenia, jednak dzieci ze starszych oddziałów szkoły powszechnej w Mejszagole dzięki należeniu do Krucjaty Eucharystycznej z wielkim pożytkiem zużyły okres wycieczkowy w kierunku uświetnienia uroczystego poświęcenia sztandaru Krucjaty. Po odbytych ceremoniach kościelnych rycerki i rycerze w sali Ogniska na plebanii odtworzyli sceny z przeżyć wilmian z czasów bolszewickich ujęte w sztuce pani Reuttówny: "Wyzwolenie Wilna"

z urozmaiceniem odpowiednich deklamacji. Zawiązując umięjętność kierownictwu Krucjaty i uzdolnieniu dzieci akademii wypadła imponująca, co w słowach szczerzego uznania stwierdził p. L. Dżakowski, Instruktor Okręgowy S. M. P. z Wilna.

Tragiczna śmierć 66-letniej staruszki.

Wczoraj w Smorgonach przy ulicy Traugutta wybuchł nagle groźny pożar w zabudowaniach mieszkańca Jana Runowicza. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem i rozszerzył z błyskawiczną szybkością, zmuszając mieszkańców domu do panicznej ucieczki przed

20 potajemnych gorzelni w pow. postawskim.

W ciągu ostatniego tygodnia lotna brigada skarbowa pod przewodnictwem komisarza Segerta przeprowadziła masowe rewizje na terenie powiatu postawskiego. W wyniku rewizji ujawniono około 20 potajemnych gorzelni, wraz z aparatami, zacierami i gotowym samogonem. Jednocześnie komisja

Wybuch granatu.

SWIECIANY (Pat). W Lypupach pow. święciańskiego wydarzył się nieszczęśliwy wypadek wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze znalezionym granatem. Aleksander Burak ze swym sy-

rozszalałym żywiołem. W popłochu zapomniano o chorej matce gospodarza, Franciszce Runowiczowej, która nie mogąc wyostać się z objętego płomieniami domu, zgineła tragiczną śmiercią. Na pogorzeliu znaleziono jedynie spopielone szczątki nieszczęśliwej staruszki.

ta ujawniona na terenie miasta szereg kryjówek przemysłowych z większą ilością przemycanych towarów.

W drodze powrotnej do Wilna ujawniono większą parowóz potajemną gorzelnię na terenie gminy gierwiackiej. Właściciela gorzelni F. Jermaka aresztowano.

nem Aleksandrem, manipulując zapalnikiem granatu, spowodowali wybuch. Obaj zostali ciężko poranieni. Umieszczono ich w szpitalu państwowym w Święcianach.

Z pogranicza.

Wysiedlenie nauczycielki polskiej z Litwy.

W dniu wczorajszym z granic Litwy wysiedlono 37-letnią Barbarę Misiewiczową, mieszkankę m. Olity. Misiewiczowa była od kilku lat nauczycielką w polskiej szkole powszechnej. W roku 1932 w m. listopadzie została zwolniona ze

Koniercencja polsko-sockieca. Na odcinku granicznym Kozdrowicze odbyła się polsko-sockieca konferencja graniczna w sprawie wydania kilku zbitych żołnierzy sowieckich, zaginionych trzech żołnierzy polskich, którzy, jak się okazało, wpadli w zasadzkę żołnierzy sowieckich, oraz kilka spraw natury czysto lokalnej.

W wyniku narad w których brali udział przedstawiciele K. O. P. i władz administracyjnych ze strony polskiej i komisarzy sowieckich

Lustracja pogranicza.

W pierwszych dniach lutego na pograniczu polsko-sockieckiego przybyła specjalna komisja, która

Za zamordowanie umysłowo-chorego 2 lata więzienia.

Syn, chcąc ratować ojca, całą winę przyjął na siebie. W sobotę Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę Jana Gudziejko, mieszkańca wsi Szymkowszczyzna, oskarżonego o zamordowanie umysłowo-chorego Józefa Kulikowskiego.

Wzruszenie na sali wywołało, gdy przed sądem stanął syn oskarżonego, 12-letni Edward,

Młodociane komuniski przed sądem.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym stanęły: 19-letnia Fejga Butkówna i 16-letnia Liba Muller, oskarżone o działalność wywrotową.

Akt oskarżenia zarzuca im, że w dniu 1 maja ub. roku usiłowały zawiesić na przewodach elektrycz-

wojskowych, zdołano dojść do porozumienia i załatwienia sprawy. Władze polskie zobowiązały się wydać żołnierzy sowieckich, którzy, jak się okazało, są poszukiwani za różne przestępstwa natury kryminalnej, zaś przedstawiciele władz sowieckich zobowiązały się w ciągu 48 godzin zwolnić zatrzymanych żołnierzy polskich. Pozostałe inne sprawy również załatwione zostały pomyślnie.

złustruje poszczególne odcinki pogranicza.

Wynik sprawy wywołał, że nie ojciec, lecz on zamordował Kulikowskiego. Sąd, będąc pewien, że chłopak, chcąc ratować ojca, przyjął całą winę na siebie, nie dał wiary jego zeznaniom i skazał Jana Gudziejkę na 2 lata więzienia. Emeres.

Wzruszenie na sali wywołało, gdy przed sądem stanął syn oskarżonego, 12-letni Edward,

Wczoraj przed Sądem Okręgowym stanęły: 19-letnia Fejga Butkówna i 16-letnia Liba Muller, oskarżone o działalność wywrotową.

Akt oskarżenia zarzuca im, że w dniu 1 maja ub. roku usiłowały zawiesić na przewodach elektrycz-

życiu T-wa niema tygodnia, aby ktoś nie pospieszył z jakimkolwiek darem, wzbogacającym jego zbiory, za co też wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom wyraża serdeczną i gorącą wdzięczność.

SPORT.

Dzisiaj walne zebranie lekkoatletów w sali Ośrodka W. F. W sali Ośrodka W. F. odbędzie się dzisiaj o godz. 18 walne, doroczne zebranie Wil. Okr. Zw. L. Atletycznego.

Na zebraniu usłyszymy sprawozdania ustępujących władz, dyskusję i dokona się wyboru nowej magistratury sportu lekkoatletycznego.

Dzisiaj zdecyduje się, czy pięściarze wyjadą. Reprezentacja Wilna na wyjazd zagranicę na mecz bokserki z Łotwą i Estonią została już ułożona, ale nie rozwiązano jeszcze sprawy paszportowa.

Dzisiaj w urzędzie wojewódzkim rozstrzygnie się czy bokserzy wileńscy będą mogli jechać, czy też nie.

Jeżeli formalności wszystkie zostaną załatwione, to wyjazd nastąpi jutro o godz. 18.45.

Ozwylenie ruchu turystycznego. Mając na względzie duże zainteresowanie się sportem narciarskim szerszych mas społeczeństwa

władze narciarstwa wileńskiego, postanowiły wystąpić do Polsk. Zw. Nar. z projektem zatwierdzenia turystycznej odznaki nizinnej. Wprowadzenie w życie odznaki nizinnych przyczyni się do racjonalnego uprawiania turystyki i ogół narciarzy nie będzie wycieczki i te same oierać wzgórz, a pójdzie wytkniętymi szlakami dalej za miasto.

Chcąc zdobyć taką odznakę trzeba będzie odbyć szereg wycieczek. Regulamin odznaki przewidywać będzie pewną ilość punktów za wycieczki dłuższe i mniejsze, a w końcu sezonu po zsumowaniu trzeba będzie wykazać się przewidzianym minimum.

Regulamin odznaki jest obecnie w opracowaniu przez p. Grabowieckiego, a we czwartek zatwierdzone zostanie przez zarząd W. O. Z. N. i podany do wiadomości.

Kurs narciarski Klubu Prawników. Kierownictwo sportowe Klubu Prawników komunikuje, że w dniach najbliższych rozpoczyna prowadzenie kursu narciarskiego

dla początkujących i wprawnych narciarzy.

W celu ustalenia czasu ćwiczeń, miejsca zbiórek, udzielenia instrukcji w kwestjach ekipunku oraz przydzielenia nart z wypożyczalni klubowej, we środę dn. 25 b. m. o godz. 20-tej w lokalu klubu (Dąbrowskiego 10 m. 5) odbędzie się zebranie organizacyjne kursu, na które są proszeni wszyscy refluencyjacy na kurs z pośród członków oraz sympatyków klubu.

Na zebraniu tem zostaną omówione również sprawy organizacyjne, wycieczek narciarskich, kuli i gier.

Kierownictwo sport. jednocześnie powiadamia, że wypożyczalnia narciarska klubu czynna jest na miejscu codziennie.

Kursy narciarskie.

Staraniem Sekcji Narc. AZS-u, dn. 31 stycznia r. b. rozpoczyna się kurs narciarski, zorganizowany dla członków AZS-u i studentów uczęszczających na lektorat wych. fizycznego.

Kierownictwo techniczne kursów obejmuje prof. gimn. K. Pietkiewicz, kierownictwo wycieczek

instruktor narc. p. Grabowiecki.

Kurs będzie trwał przez miesiąc. Ćwiczenia będą się odbywały: we wtorki — godz. 13.30 do 16.30 dla pań; we czwartki — godz. 13.30 do 16.30 dla panów; w niedziele — godz. 10 do 13 dla grupy seniorów (profesorowie, asystenci i członkowie AZS absolwenci U. S. B.).

Terminy wycieczek będą ustalane wspólnie z uczestnikami kursu.

Sekretariat Sekcji Narc. AZS-u urządzą w poniedziałki i środy od 19—20 godz. w lokalu AZS-u (S-to Jańska 10).

Kurs narciarski dla dzieci.

W czwartek o godz. 14 rozpocznie się na Antokolu kurs narciarski dla dzieci.

Na kurs zgłoszonych jest 30 dzieciaków. Lekcje odbywać się będą trzy razy w tygodniu po 2—3 godziny dziennie, aby dzieci nie podmrażały palców.

Mistrzostwa narciarskie Wilna mają się odbyć w konkurencji międzynarodowej.

Tegoroczne zawody narciarskie, które rozpoczyna się 23 lute-

go, mają się odbyć w konkurencji międzynarodowej.

Polski Związek Narciarski ze swej strony obiecał przyjąć z pomocą i pomocą wianianom przy organizowaniu tych wielkich zawodów.

Przyjechać więc mają do nas Łotyże. Trzeba wiedzieć, że Łotyże od kilku tygodni siedzą w Zakopanem, gdzie trenują do mistrzostw świata. Zawodnicy łotejscy w porównaniu z ekstraklasą Polski są słabi, ale dla nas będą oni równorzędnymi przeciwnikami i start ich powinien być obudzić zainteresowanie.

Szkoda tylko, że większość naszych mistrzów nie będzie odpowiednio przygotowana, ale to już nie ich wina. Może w ciągu tego krótkiego czasu uda się jednak im dojść do formy.

Na zawody ma przyjechać Cichanowicz, który wczoraj nadesłał do W. O. Z. N. list z zapytaniem, kiedy odbędą się mistrzostwa. Poza tem ma zamiar przyjechać również Hermanowicz z Poznania i Łabuć z Worochty. Do tych asów dołączyć trzeba tych, którzy trenują w Wilnie, a będziemy mieli sporo zawodników.

Trener Tomter (Norwegia) przyjeżdża do Wilna.

Polski Związek Narciarski zamierza w połowie lutego przysłać do Wilna doskonałego trenera Tomtera. Norweg wzięby pod opiekę naszą „stajnie wyscigową”.

Przyjazd trenera przed zawodami o mistrzostwo Wilna uznać należy za bardzo celowe.

GIEŁDA.

WARSZAWA (Pał.) 24 I 1933. Belgia 123,90—124,21—123,59. Gdańsk 173,80—174,23—173,37. Holandia 358,90—359,80—358,00. Londyn 8,916—8,936—8,996. Nowy York 8,916—8,936—8,996. Paryż 34,91—34,99—34,81. Praga 26,43—26,49—26,37. Szwajcaria 172,85—173,28—172,74. Włochy 45,72—45,94—45,50. Berlin w obr. niel. 712,40.

Papieru procentowe: Budowlana 42,50. Pożyczka inwestycyjna 103,75. Seryjna 109,50. 5% konwers. 8. 6% dolarowa 59—60. 4% dolarowa 56,25—56,75. Stabilizac. 56,50—57,25. 4 1/2% warszawskie 46,50. 5% warszawskie 51,63. 8% warszawskie 44,50—44,25. Tendencja niejed. ołta. Bank Polski 81—81,25—81. Cukier 40. Tend. utrzymana 15,40.

WILNO OSADZI który z braci stworzy większą kreację czy ulubieniec świata występujący razem w filmie p-g slynej powieści Leblanca

JOHN BARRYMORE czy LIONEL BARRYMORE (Dżentelman — Włamywacz) Już wkrótce.

«ARSENE LUPIN» (Dżentelman — Włamywacz)

«ARSENE LUPIN» (Dżentelman — Włamywacz)

Ratujcie zdrowie! Najszlachetniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że dużo chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Uczeszpliwy. Dwóch abstynentów przyszło do restauracji. Zamawiają dwie szklanki mleka. Kelner wybaluszył oczy: „Mleko niestety nie mamy. Ale może mam przynieść panom kisielniczkę z opankami?”

DŹWIĘKOWE KINO «REWJA» Sala Miejska Ostrobramska 8.

SETKI NIEZADOWOLONYCH Ludzie za Kramami z Philipem Holmesem i Borysem Carlowem.

odchodzi bez biletu od Kasy wobec przepelnienia widowni. Uprzedzamy, jeszcze tylko dzisiaj wyświetlany film p. l.: «RAJSKI PTAK» genialnego króla reżyserów KINGA VIDORA z udziałem dawno nie widzianej DOLORES DEL RIO. Przepiękne oryginalne piosenki miłosne na hawajskich gitarach. Wszystkie zdjęcia zrobione na wyspach hawajskich. Nad program: Gromadzono dodatki dźwiękowe. Początek seansów o godz.: 4, 6, 8 i 10,20.

KOCHAJ MNIE Największa Sensacja Ekranów prod. 1933 r. Najulubieńsza para kochanków Maurice Chavaller i Janette MacDonald w swej najnowszej kreacji Rejys. Roub. Mamoulana (twórcy „Dr. Jekyll i Mr. Hyde”). NAJNOWSZE PIOSENKI. — Film, o którym mówili Paryż i mówić będzie całe Wilno! Dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny zniżone. — Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10,20.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dr. Lauera są dobrym środkiem przeciwczerwonocym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. Zioła z Gór Harcu zostały nagrodzone na wystawach lekarskich, najwyższym odznaczeniem i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Cena pół pudełka zł. 1.50, podw. pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 119747-W(49) m

Wszelkie roboty kuśnierskie i czapki karakulowe wykonuje najtaniej pracownia chrześcijańska ul. Królewska 2-3

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HELIOS» ulica Wileńska 38, tel. 926.

«RAJSKI PTAK» genialnego króla reżyserów KINGA VIDORA z udziałem dawno nie widzianej DOLORES DEL RIO. Przepiękne oryginalne piosenki miłosne na hawajskich gitarach. Wszystkie zdjęcia zrobione na wyspach hawajskich. Nad program: Gromadzono dodatki dźwiękowe. Początek seansów o godz.: 4, 6, 8 i 10,20 w dniu świąt i soboty o g. 2-ej.

«Niech żyje Wolność» Dźwiękowość bejczna. Technika zdjęć niebywała. Wyjątkowo ciekawa treść. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolony. Sala dobrze ogrzana.

GARBARNIA skór króliczych, baranich i innych, w mieście powiatowym (Wielkopolska) z całym urządzeniem jest korzystnie do wydzierżawienia lub sprzedania. Zgłoszenia proszę kierować do Redakcji „Dziennika” pod „Garbarnia”. — 0

Przesąd. — Więc pan też wie, że trzynastka osób przy stole oznacza niezczęście. — Oczywiście. Kiedyś siedzieliśmy właśnie w trzynastce osób przy stole i moja sąsiadka było pewne ładne dzwczątko... — Stalo się niezczęście? — Za dwa miesiące ożeniłem się z nią!

Młoda, inteligentna z znaną rodziną panią z ukochaną siołą powzięła (zdala egzamin do ochroniarstwa Seminarjum) poszukuje posady do dzieł, lub do starszej osoby. Blizszych wiadomości udziela Administracja „Dz. Wil.” od godz. 10—4 p. p. gr.2

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «CASINO» Wileńska 47, tel. 19-41.

«RAJSKI PTAK» genialnego króla reżyserów KINGA VIDORA z udziałem dawno nie widzianej DOLORES DEL RIO. Przepiękne oryginalne piosenki miłosne na hawajskich gitarach. Wszystkie zdjęcia zrobione na wyspach hawajskich. Nad program: Gromadzono dodatki dźwiękowe. Początek seansów o godz.: 4, 6, 8 i 10,20 w dniu świąt i soboty o g. 2-ej.

«Niech żyje Wolność» Dźwiękowość bejczna. Technika zdjęć niebywała. Wyjątkowo ciekawa treść. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolony. Sala dobrze ogrzana.

Poszukuje się na I nr. hipoteki na urochomio majątek przeszło 400 hek. na Wileńszczyźnie (1000) dol. dowieźć się ul. Zamkowa 15 m. 5 pani Krupska. 920

Zgubiono legitymację ul. N. B. 7395 wydaną przez U. S. B. na imię Wicentego Zawady—uliew. się.

Zgubiono 8-XI-1932 r. leg. kolejową Nr. 27.630 na imię Genowefy Mieczkowskiej i bilet okresowy Nr. 050773 un. się. 953

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «PAN» ul. Wielka 42, tel. 5-28.

«RAJSKI PTAK» genialnego króla reżyserów KINGA VIDORA z udziałem dawno nie widzianej DOLORES DEL RIO. Przepiękne oryginalne piosenki miłosne na hawajskich gitarach. Wszystkie zdjęcia zrobione na wyspach hawajskich. Nad program: Gromadzono dodatki dźwiękowe. Początek seansów o godz.: 4, 6, 8 i 10,20 w dniu świąt i soboty o g. 2-ej.

«Niech żyje Wolność» Dźwiękowość bejczna. Technika zdjęć niebywała. Wyjątkowo ciekawa treść. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolony. Sala dobrze ogrzana.

Poszukuje się na I nr. hipoteki na urochomio majątek przeszło 400 hek. na Wileńszczyźnie (1000) dol. dowieźć się ul. Zamkowa 15 m. 5 pani Krupska. 920

Zgubiono legitymację ul. N. B. 7395 wydaną przez U. S. B. na imię Wicentego Zawady—uliew. się.

Zgubiono 8-XI-1932 r. leg. kolejową Nr. 27.630 na imię Genowefy Mieczkowskiej i bilet okresowy Nr. 050773 un. się. 953

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HOLLYWOOD» MICKIEWICZA Nr. 22, tel. 15-28.

«RAJSKI PTAK» genialnego króla reżyserów KINGA VIDORA z udziałem dawno nie widzianej DOLORES DEL RIO. Przepiękne oryginalne piosenki miłosne na hawajskich gitarach. Wszystkie zdjęcia zrobione na wyspach hawajskich. Nad program: Gromadzono dodatki dźwiękowe. Początek seansów o godz.: 4, 6, 8 i 10,20 w dniu świąt i soboty o g. 2-ej.

«Niech żyje Wolność» Dźwiękowość bejczna. Technika zdjęć niebywała. Wyjątkowo ciekawa treść. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolony. Sala dobrze ogrzana.

Poszukuje się na I nr. hipoteki na urochomio majątek przeszło 400 hek. na Wileńszczyźnie (1000) dol. dowieźć się ul. Zamkowa 15 m. 5 pani Krupska. 920

Zgubiono legitymację ul. N. B. 7395 wydaną przez U. S. B. na imię Wicentego Zawady—uliew. się.

Zgubiono 8-XI-1932 r. leg. kolejową Nr. 27.630 na imię Genowefy Mieczkowskiej i bilet okresowy Nr. 050773 un. się. 953

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HOLLYWOOD» MICKIEWICZA Nr. 22, tel. 15-28.

«RAJSKI PTAK» genialnego króla reżyserów KINGA VIDORA z udziałem dawno nie widzianej DOLORES DEL RIO. Przepiękne oryginalne piosenki miłosne na hawajskich gitarach. Wszystkie zdjęcia zrobione na wyspach hawajskich. Nad program: Gromadzono dodatki dźwiękowe. Początek seansów o godz.: 4, 6, 8 i 10,20 w dniu świąt i soboty o g. 2-ej.

«Niech żyje Wolność» Dźwiękowość bejczna. Technika zdjęć niebywała. Wyjątkowo ciekawa treść. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolony. Sala dobrze ogrzana.

Poszukuje się na I nr. hipoteki na urochomio majątek przeszło 400 hek. na Wileńszczyźnie (1000) dol. dowieźć się ul. Zamkowa 15 m. 5 pani Krupska. 920

Zgubiono legitymację ul. N. B. 7395 wydaną przez U. S. B. na imię Wicentego Zawady—uliew. się.

Zgubiono 8-XI-1932 r. leg. kolejową Nr. 27.630 na imię Genowefy Mieczkowskiej i bilet okresowy Nr. 050773 un. się. 953

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HOLLYWOOD» MICKIEWICZA Nr. 22, tel. 15-28.

«RAJSKI PTAK» genialnego króla reżyserów KINGA VIDORA z udziałem dawno nie widzianej DOLORES DEL RIO. Przepiękne oryginalne piosenki miłosne na hawajskich gitarach. Wszystkie zdjęcia zrobione na wyspach hawajskich. Nad program: Gromadzono dodatki dźwiękowe. Początek seansów o godz.: 4, 6, 8 i 10,20 w dniu świąt i soboty o g. 2-ej.

«Niech żyje Wolność» Dźwiękowość bejczna. Technika zdjęć niebywała. Wyjątkowo ciekawa treść. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolony. Sala dobrze ogrzana.

Poszukuje się na I nr. hipoteki na urochomio majątek przeszło 400 hek. na Wileńszczyźnie (1000) dol. dowieźć się ul. Zamkowa 15 m. 5 pani Krupska. 920

Zgubiono legitymację ul. N. B. 7395 wydaną przez U. S. B. na imię Wicentego Zawady—uliew. się.

Zgubiono 8-XI-1932 r. leg. kolejową Nr. 27.630 na imię Genowefy Mieczkowskiej i bilet okresowy Nr. 050773 un. się. 953

LEKARZE. Dr. med. Cymbler WENERYCZNE, SKORNE, MOCZOP. Tel. 15-64. MICKIEWICZA 12, rog Tatarskiej, 9-2 i 5-8.

«RAJSKI PTAK» genialnego króla reżyserów KINGA VIDORA z udziałem dawno nie widzianej DOLORES DEL RIO. Przepiękne oryginalne piosenki miłosne na hawajskich gitarach. Wszystkie zdjęcia zrobione na wyspach hawajskich. Nad program: Gromadzono dodatki dźwiękowe. Początek seansów o godz.: 4, 6, 8 i 10,20 w dniu świąt i soboty o g. 2-ej.

«Niech żyje Wolność» Dźwiękowość bejczna. Technika zdjęć niebywała. Wyjątkowo ciekawa treść. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolony. Sala dobrze ogrzana.

Poszukuje się na I nr. hipoteki na urochomio majątek przeszło 400 hek. na Wileńszczyźnie (1000) dol. dowieźć się ul. Zamkowa 15 m. 5 pani Krupska. 920

Zgubiono legitymację ul. N. B. 7395 wydaną przez U. S. B. na imię Wicentego Zawady—uliew. się.

Zgubiono 8-XI-1932 r. leg. kolejową Nr. 27.630 na imię Genowefy Mieczkowskiej i bilet okresowy Nr. 050773 un. się. 953

Dr. med. Cymbler WENERYCZNE, SKORNE, MOCZOP. Tel. 15-64. MICKIEWICZA 12, rog Tatarskiej, 9-2 i 5-8.

«RAJSKI PTAK» genialnego króla reżyserów KINGA VIDORA z udziałem dawno nie widzianej DOLORES DEL RIO. Przepiękne oryginalne piosenki miłosne na hawajskich gitarach. Wszystkie zdjęcia zrobione na wyspach hawajskich. Nad program: Gromadzono dodatki dźwiękowe. Początek seansów o godz.: 4, 6, 8 i 10,20 w dniu świąt i soboty o g. 2-ej.

«Niech żyje Wolność» Dźwiękowość bejczna. Technika zdjęć niebywała. Wyjątkowo ciekawa treść. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolony. Sala dobrze ogrzana.

Poszukuje się na I nr. hipoteki na urochomio majątek przeszło 400 hek. na Wileńszczyźnie (1000) dol. dowieźć się ul. Zamkowa 15 m. 5 pani Krupska. 920

Zgubiono legitymację ul. N. B. 7395 wydaną przez U. S. B. na imię Wicentego Zawady—uliew. się.

Zgubiono 8-XI-1932 r. leg. kolejową Nr. 27.630 na imię Genowefy Mieczkowskiej i bilet okresowy Nr. 050773 un. się. 953

Dr. med. Cymbler WENERYCZNE, SKORNE, MOCZOP. Tel. 15-64. MICKIEWICZA 12, rog Tatarskiej, 9-2 i 5-8.

«RAJSKI PTAK» genialnego króla reżyserów KINGA VIDORA z udziałem dawno nie widzianej DOLORES DEL RIO. Przepiękne oryginalne piosenki miłosne na hawajskich gitarach. Wszystkie zdjęcia zrobione na wyspach hawajskich. Nad program: Gromadzono dodatki dźwiękowe. Początek seansów o godz.: 4, 6, 8 i 10,20 w dniu świąt i soboty o g. 2-ej.

«Niech żyje Wolność» Dźwiękowość bejczna. Technika zdjęć niebywała. Wyjątkowo ciekawa treść. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolony. Sala dobrze ogrzana.

Poszukuje się na I nr. hipoteki na urochomio majątek przeszło 400 hek. na Wileńszczyźnie (1000) dol. dowieźć się ul. Zamkowa 15 m. 5 pani Krupska. 920

Zgubiono legitymację ul. N. B. 7395 wydaną przez U. S. B. na imię Wicentego Zawady—uliew. się.

Zgubiono 8-XI-1932 r. leg. kolejową Nr. 27.630 na imię Genowefy Mieczkowskiej i bilet okresowy Nr. 050773 un. się. 953

Dr. med. Cymbler WENERYCZNE, SKORNE, MOCZOP. Tel. 15-64. MICKIEWICZA 12, rog Tatarskiej, 9-2 i 5-8.

«RAJSKI PTAK» genialnego króla reżyserów KINGA VIDORA z udziałem dawno nie widzianej DOLORES DEL RIO. Przepiękne oryginalne piosenki miłosne na hawajskich gitarach. Wszystkie zdjęcia zrobione na wyspach hawajskich. Nad program: Gromadzono dodatki dźwiękowe. Początek seansów o godz.: 4, 6, 8 i 10,20 w dniu świąt i soboty o g. 2-ej.

«Niech żyje Wolność» Dźwiękowość bejczna. Technika zdjęć niebywała. Wyjątkowo ciekawa treść. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolony. Sala dobrze ogrzana.

Poszukuje się na I nr. hipoteki na urochomio majątek przeszło 400 hek. na Wileńszczyźnie (1000) dol. dowieźć się ul. Zamkowa 15 m. 5 pani Krupska. 920

Zgubiono legitymację ul. N. B. 7395 wydaną przez U. S. B. na imię Wicentego Zawady—uliew. się.

Zgubiono 8-XI-1932 r. leg. kolejową Nr. 27.630 na imię Genowefy Mieczkowskiej i bilet okresowy Nr. 050773 un. się. 953

Dr. med. Cymbler WENERYCZNE, SKORNE, MOCZOP. Tel. 15-64. MICKIEWICZA 12, rog Tatarskiej, 9-2 i 5-8.

«RAJSKI PTAK» genialnego króla reżyserów KINGA VIDORA z udziałem dawno nie widzianej DOLORES DEL RIO. Przepiękne oryginalne piosenki miłosne na hawajskich gitarach. Wszystkie zdjęcia zrobione na wyspach hawajskich. Nad program: Gromadzono dodatki dźwiękowe. Początek seansów o godz.: 4, 6, 8 i 10,20 w dniu świąt i soboty o g. 2-ej.

«Niech żyje Wolność» Dźwiękowość bejczna. Technika zdjęć niebywała. Wyjątkowo ciekawa treść. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolony. Sala dobrze ogrzana.

Poszukuje się na I nr. hipoteki na urochomio majątek przeszło 400 hek. na Wileńszczyźnie (1000) dol. dowieźć się ul. Zamkowa 15 m. 5 pani Krupska. 920

Zgubiono legitymację ul. N. B. 7395 wydaną przez U. S. B. na imię Wicentego Zawady—uliew. się.

Zgubiono 8-XI-1932 r. leg. kolejową Nr. 27.630 na imię Genowefy Mieczkowskiej i bilet okresowy Nr. 050773 un. się. 953

Dr. med. Cymbler WENERYCZNE, SKORNE, MOCZOP. Tel. 15-64. MICKIEWICZA 12, rog Tatarskiej, 9-2 i 5-8.

«RAJSKI PTAK» genialnego króla reżyserów KINGA VIDORA z udziałem dawno nie widzianej DOLORES DEL RIO. Przepiękne oryginalne piosenki miłosne na hawajskich gitarach. Wszystkie zdjęcia zrobione na wyspach hawajskich. Nad program: Gromadzono dodatki dźwiękowe. Początek seansów o godz.: 4, 6, 8 i 10,20 w dniu świąt i soboty o g. 2-ej.

«Niech żyje Wolność» Dźwiękowość bejczna. Technika zdjęć niebywała. Wyjątkowo ciekawa treść. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolony. Sala dobrze ogrzana.

Poszukuje się na I nr. hipoteki na urochomio majątek przeszło 400 hek. na Wileńszczyźnie (1000) dol. dowieźć się ul. Zamkowa 15 m. 5 pani Krupska. 920

Zgubiono legitymację ul. N. B. 7395 wydaną przez U. S. B. na imię Wicentego Zawady—uliew. się.

Zgubiono 8-XI-1932 r. leg. kolejową Nr. 27.630 na imię Genowefy Mieczkowskiej i bilet okresowy Nr. 050773 un. się. 953

Dr. med. Cymbler WENERYCZNE, SKORNE, MOCZOP. Tel. 15-64. MICKIEWICZA 12, rog Tatarskiej, 9-2 i 5-8.

«RAJSKI PTAK» genialnego króla reżyserów KINGA VIDORA z udziałem dawno nie widzianej DOLORES DEL RIO. Przepiękne oryginalne piosenki miłosne na hawajskich gitarach. Wszystkie zdjęcia zrobione na wyspach hawajskich. Nad program: Gromadzono dodatki dźwiękowe. Początek seansów o godz.: 4, 6, 8 i 10,20 w dniu świąt i soboty o g. 2-ej.

«Niech żyje Wolność» Dźwiękowość bejczna. Technika zdjęć niebywała. Wyjątkowo ciekawa treść. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolony. Sala dobrze ogrzana.

Poszukuje się na I nr. hipoteki na urochomio majątek przeszło 400 hek. na Wileńszczyźnie (1000) dol. dowieźć się ul. Zamkowa 15 m. 5 pani Krupska. 920

Zgubiono legitymację ul. N. B. 7395 wydaną przez U. S. B. na imię Wicentego Zawady—uliew. się.

Zgubiono 8-XI-1932 r. leg. kolejową Nr. 27.630 na imię Genowefy Mieczkowskiej i bilet okresowy Nr. 050773 un. się. 953

Dr. med. Cymbler WENERYCZNE, SKORNE, MOCZOP. Tel. 15-64. MICKIEWICZA 12, rog Tatarskiej, 9-2 i 5-8.

«RAJSKI PTAK» genialnego króla reżyserów KINGA VIDORA z udziałem dawno nie widzianej DOLORES DEL RIO. Przepiękne oryginalne piosenki miłosne na hawajskich gitarach. Wszystkie zdjęcia zrobione na wyspach hawajskich. Nad program: Gromadzono dodatki dźwiękowe. Początek seansów o godz.: 4, 6, 8 i 10,20 w dniu świąt i soboty o g. 2-ej.